

Z Piekarskich WIEŻ

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 3 (264) - 19 MARCA 2017 ROK XXII

„...nie kłamią czyny człowieka”

(s. 6)



Pragnę...

Powyższe słowo Pana Jezusa będzie nam towarzyszyło podczas tegorocznego Chwalebego Misterium Męki Pańskiej, które po reaktywacji po raz trzeci odbędzie się na naszej Kalwarii w Wielkim Tygodniu.

Chrystusowe Pragnę z krzyża jest skierowane do każdego z nas. W Wielkim Poście jeszcze bardziej powinno wybrzmiewać w naszym życiu duchowym, w codzienności... Pan Jezus pragnie każdego z nas obdarzyć niekończącą się i niewytłumaczalną ludzkim rozumem miłością. Czy przyjmę ją? Żeby odpowiedź była szczerą i trwałą, potrzeba się do niej przygotować. Wielki Post jest właściwym czasem, aby nad sobą popracować - odsyłam do art. s.14.

W naszej wspólnocie parafialnej ten Wielki Post jest szczególny, dlatego że w dniach od 10 do 12 marca przeżywaliśmy wizytację kanoniczną. Był obecny wśród nas Pasterz naszej archidiecezji, ks. Arcybiskup Wiktor Skworec. Do tego wydarzenia przygotował nas duchowo ks. dr Grzegorz Śmieciński, przybliżając nam, czym jest wizytacja kanoniczna - polecam art. s.13.

W czasie wizytacji kanonicznej odbyło się również spotkanie Redakcji Z Piekarskich Wież z ks. Arcybiskupem. Poprosiliśmy ks. Arcybiskupa o wywiad, który umieszczamy w obecnym numerze - polecam s.6. Pod koniec rozmowy poprosiliśmy o błogosławieństwo pasterskie, które również umieszczamy.

Wielki Post to czas przemiany, zmiany na lepsze w relacji do Pana Boga i do bliźniego. Jako parafia „zaadoptowaliśmy” rodzinę z Syrii - chrześcijan, którzy potrzebują naszej modlitwy, ale również wsparcia materialnego. Jest to wyraz naszej wrażliwości na potrzeby bliźniego - więcej s.8.

Życzymy, aby czas Wielkiego Postu, czas rekolekcji wielkopostnych (poprowadzi je ks. dr Tomasz Jaklewicz), był czasem dobrze wykorzystanym, aby radość zmartwychwstania była w nas pełna.

Ks. Rafał Mucha
Wikariusz Bazyliki Piekarskiej

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Rafał Mucha, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Marzena Buszka

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Powitanie ks. Abpa Wiktora Skworca 10.03.2017r

Bazylika piekarska – kościół papieski i sanktuaryjna parafia Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej – duchowa stolica Śląska, wraz z obecnymi tutaj księżmi dekanatu oraz wiernymi - wita swojego Pasterza. Szczęść Boże!

To miejsce uświęcone przez wieki dzięki bliskości Matki Bożej w Jej cudownym wizerunku jest Tobie, drogi ks. Arcybiskupie Wiktorze, szczególnie bliskie; to przecież Dom Matki; to tutaj bije serce Śląska, a więc to wszystko, co kochasz, co szanujesz, i czym żyjesz; to wszystko, co bliskie jest Twojemu pasterskiemu sercu. Wyrazem takiej więzi może być choćby ten krzyż biskupi, który nosiłeś na swoim sercu, a który teraz wisi pod Obrazem Matki Bożej - jako wotum za 5-letnią posługę pasterską w naszej archidiecezji. Jako Metropolita Górnośląski wstępujesz tutaj w ślady swoich wielkich poprzedników: Sługi Bożego ks. kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, którego proces beatyfikacyjny wchodzi w końcową fazę; w ślady wielkich społeczników: ks. bpa Stanisława Adamskiego, ks. bpa Herberta Bednorza, czy abpa Damiana Zimonia. Mówię o tym historycznym kontekście dlatego, że historia naszej wspólnoty parafialnej jest ściśle powiązana z historią Kościoła lokalnego, tak co do wydarzeń, jak i co do wiernych uczestniczących w tych wydarzeniach. Tutaj wszyscy jesteśmy u siebie, tak jak w domu matki. Dlatego - tak jak w domu matki - cechą naszych parafian jest gościnność i życzliwość dla wszystkich, którzy tutaj przybywają, nie tylko w wielkich pielgrzymkach stanowych w maju i sierpniu, ale przez cały rok (np. w ubiegłym roku odwiedziło Sanktuarium ok. 250 tys. pielgrzymów). Gościnność ta ma swoje korzenie - jak to ks. Arcybiskup nazwał w ostatnim wywiadzie dla KAI-u - w „ethosie rodziny”, która, chociaż przeżywa swoje trudności, jednak dalej jest Bogiem silna. Ponadto, ma ona także swoje odbicie w wielu inicjatywach, które są inspiracją dla naszych parafian, jak również dla miejscowych duszpasterzy - głównie w tym wymiarze duchowym. Myślę tutaj o stałej Adoracji Najświętszego Sakramentu; o stałym konfesjonale; o Chwalebnym Misterium Męki Pańskiej i Obchodach Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP; o stałych praktykach nabożeństw maryjnych, czuwań i tzw. obchodach kalwaryjskich; i wielu innych spotkaniach formacyjnych, które podtrzymują tę pobożność Maryjną tak bliską wielkiemu czcicielowi MB Piekarskiej św. Janowi Pawłowi II. Ten śląski „ethos” pobożności również buduje nasze piekarskie rodziny. Stąd potrzebą chwili, jak się wydaje, jest budowa Domu Rekolekcyjno-Pielgrzymkowego NAZARET. Stał się on już

jakby symbolem słów św. Jana Pawła II, wypowiedzianych do Ślązaków w 1979 r.: Nie myślcie sobie, że ja z tego piekarskiego wzgórza tak szybko się wyprowadzę. NAZARET - to przecież nasze dziękczynne wotum za dar obecności wśród nas i świętości życia św. Jana Pawła II.

Ks. Arcybiskupie Wiktorze, żyjemy więc tym wszystkim, co bliskie jest również księdzu Arcybiskupowi, którego obecność w tych dniach w naszej parafii będzie dla nas umocnieniem „w Duchu Świętym”, którego mocą ks. Arcybiskup świadczy i głosi Dobrą Nowinę każdemu z nas. Niech tak się stanie za przyczyną Paniarki Piekarskiej, której powierzamy teraz i zawsze Osobę naszego Pasterza.



fot.M.Lubecka

Śląska Jerozolima – Chwalebne Misterium Męki Pańskiej

Kiedy w 2014 roku pojawiła się myśl o powrocie do tradycji odgrywania na piekarskiej kalwarii ostatnich godzin z życia Jezusa Chrystusa, nikt nie przypuszczał, że tak szybko to wydarzenie powróci na stałe do sanktuaryjnego kalendarza i przyciągnie rzesze wiernych. Począwszy od Niedzieli Palmowej, poprzez Wielki Czwartek i Wielki Piątek, kalwaria stała się niczym „Śląska Jerozolima”. „Chwalebne Misterium Męki Pańskiej” nie tylko zachwyca, ale nade wszystko zmusza do refleksji nad tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana.

Pierwsze Misterium po wielu latach przerwy było nie lada wyzwaniem organizacyjnym. Dysponując jedynie skąpych wiadomościach na temat tego, co odbywało się przed blisko 100 laty w Piekarach, rozpoczęto od poszukiwań w sanktuaryjnym archiwum. To tam znaleziono informacje oraz niezwykle cenne archiwalne zdjęcia. Pierwsze Misterium odbyło się w 1900 roku i wzięło w nim udział ok. 40 piekarzan. Inicjatorem, reżyserem, a jednocześnie kostiumologiem został Emil Wartini, który z dużą dbałością o szczegóły wykorzystał dopiero co poświęcone kalwaryjskie wzgórze. Już wtedy piekarskie Misterium przyciągnęło tłumy. Jak podają źródła, w kolejnych latach w Wielkim Tygodniu do Piekar pielgrzymowały tysiące wiernych z całego Śląska. Przybywali już w czwartkowy wieczór, gdzie po adoracji w ciemnicy, ok. godz. 23.00 w procesji kierowali się do Wieczernika. W Ogrodzie Oliwnym odprawiano stację „Zdrada Judasza” i kolejno przechodzono na kolanach przez most na Cedronie. Wierni nieśli kamienie na głowie, co symbolizowało strącenie Jezusa do Cedronu i upadek na kamień. Przy wylocie mostu uderzano się gałązkami drzew na znak biczowania Jezusa. Dalej kierowano się w stronę Dworu Annasza i Pałacu Kajfasza - symbolicznego więzienia. Wielu pielgrzymów tam właśnie spędzało noc, by następnego ranka wyruszyć na kalwaryjskie ścieżki i uczestniczyć w inscenizowanej Drodze Krzyżowej, która wtedy nosiła nazwę „Żywo Męka”. Czasy wojny i komunistycznej zawieruchy wyparły z Piekar tradycję Misterium, która przetrwała jednak w formie tzw. „Obchodów kalwaryjskich”, odprawianych przez lata m.in. z okazji sanktuaryjnych odpustów. W 2014 roku, właściwie w jednym czasie pomysł powrotu do zapomnianej tradycji pojawił się wśród wiernych oraz duszpasterzy piekarskich parafii. Wielogodzinne rozmowy i zapał, z jakim postanowiono podejść do tematu powrotu Misterium na piekarskie wzgórze, spowodował, iż już w listopadzie 2014 roku podjęto odważną decyzję o rozpoczęciu przygotowań do tego artystycznego, ale nade wszystko duchowego

wydarzenia. Reżyserem całego przedsięwzięcia został Dominik Piórkowski pochodzący z Brzozowic-Kamienia. W organizację włączyło się ok. 70 aktorów - amatorów, głównie z trzech piekarskich parafii: NMP i św. Bartłomieja, św. Apostołów Piotra i Pawła i św. Rodziny. Jednym z głównych zamierzeń przy planowaniu pierwszego po 100 latach Misterium była chęć jak najwierniejszego przedstawienia ewangelicznego opisu Męki Pańskiej. Dlatego też scenariusz w swojej treści jest fabularyzacją czterech Ewangelii. Począwszy od pierwszego Misterium w 2015 roku ważną częścią corocznych przygotowań jest dbałość o stroje, a także scenografię. Dla organizatorów w przygotowaniu tych elementów punktem odniesienia stały się zapisy historyczne, a także opis Męki Pańskiej w wizji bł. Anny Katarzyny Emmerich. Przygotowaniem strojów z wielkim zaangażowaniem podjęła się pracownia szat liturgicznych „Robótka” prowadzona przez siostry Boromeuszki. Kolejnym, istotnym pątniczym symbolem, który towarzyszy podobnym wydarzeniom w innych miejscach kultu Męki Pańskiej jest „Kalwaryjski Krzyż Pasyjny”. Ten piekarski został ufundowany i wykonany przez jednego z członków wspólnoty „Mężczyźni św. Józefa”. Znajdują się na nim narzędzia Męki Pańskiej, a centralną część stanowi kamień z Golgoty przywieziony z Ziemi Świętej. Poświęcony w 2015 roku krzyż pasyjny niesiony jest każdorazowo na czele procesji przez „Mężczyzn św. Józefa”, a na stałe umieszczony na jednym z filarów kościoła kalwaryjskiego. „Chwalebne Misterium Męki Pańskiej” to z roku na rok coraz większe wydarzenie artystyczne i logistyczne, ale nie możemy zapomnieć o głównym - duchowym wymiarze tego przedsięwzięcia. Potwierdzeniem tego są świadectwa wiernych, którzy coraz liczniej przybywają, by w inny niż zwykle sposób przeżyć Wielki Tydzień w piekarskim sanktuarium. To na kalwaryjskich ścieżkach w niemal namacalny sposób mogą razem z Jezusem przejść na szczyt Golgoty. Niejednokrotnie dopiero trud, poświęcenie i zmęczenie pątników,

który umarł na krzyżu, by człowiek mógł żyć. Pomocą na tej duchowej, pasyjnej drodze jest każdego roku hasło i towarzyszące wędrownie rozważania. Pierwsze Misterium odbyło się pod hasłem: „Ecce homo”. W zeszłym roku hasło brzmiało: „Misericordia”, zaś w czasie najbliższego Misterium towarzyszyć nam będzie jedno ze słów Jezusa wypowiedziane z drzewa krzyża: „Pragnę”. Wracając do dawnej tradycji, w czasie trwania Misterium głoszone są również krótkie kazania, wśród których do najbardziej charakterystycznych należy to głoszone z balkonu pałacu Piłata. W czasie pierwszego Misterium wygłosił je ks. abp Wiktor Skworec, a w zeszłym roku bp Marek Szkuć. W tegorocznym „Chwalebnym Misterium Męki Pańskiej”, przygotowywanym od połowy stycznia wystąpi ok. 120 aktorów - amatorów, już nie tylko z Piekarska Śląskiego, ale całej archidiecezji. Tegoroczny odzew ku zaskoczeniu organizatorów jest kolejnym potwierdzeniem, że powrót do tradycji okazał się ważnym elementem duchowego wzrostu pielgrzymów przybywających do piekarskiego sanktuarium, a tym samym cennym środkiem Nowej Ewangelizacji. Powrót „Chwalebnego Misterium Męki Pańskiej”, stał się również ożywieniem istotnego - pasyjnego wymiaru piekarskiego sanktuarium. O istniejącym od wieków, pasyjnym charakterze tego miejsca, świadczy chociażby modlitwa Tomasza Nowaka z 1890 roku. Już dziś serdecznie zapraszamy, by i w tym roku podjąć trud wielkotygodniowej wędrowności po kalwaryjskich ścieżkach.



**Modlitwa Tomasza Nowaka, 18.04.1890r
(Piekarska Księga Kalwaryjska)**

*Piekary sobie obrałaś Panno Maryja!
Jest osobą Twoja ta Kalwaryja,
Góra święta obstrojona,
Męka Pańska przedstawiona dla grzeszników.
Opatuj tu duszo moja Rany Jezusa!
Ktorem i ty winna jesteś, żałuj więc dzisiaj,
Odpuść Jezu nieprawości
Udziel nam Twojej miłości, proszemy Ciebie.
Z serca Twego balsam płynie na nasze rany!
Prosim daruj długi nasze Jezu Kochany,
Będziem słuchać głosu Twego
Będziem miłować bliźniego, o dobry Jezu!
Witajcie tu do Maryi wy pątniczowie!
Którzy przychodziecie tu ulżyć sobie
Przed Cudownym Obrazem
Westchnijcie wszyscy razem do Maryi
U Tej Pani w Cudownym Obrazie.
Każdy grzesznik u Niej łaskę znajdzie
U Pani Kalwaryjskiej
U Maryi Piekarskiej, Matuchny Naszej
Złożmy swoje boleści serdeczne
Zaspiewajmy je społecznie
Witaj Pani Piekarska
Maria Kalwaryjska. Ratuj grzeszników.
Przychodzimy tutaj do Ciebie Panno Maryja
Odwiedzić miejsce święte, ta Kalwaryja
Ty nam łaski udzielasz
Z Synem Twoim pojednasz. Panno Maryja!
Dziękujemy Maryja za tyle darów
Ani żeśmy nie są godni Twoich ofiarów
Ty się modlisz za nami
Nędznymi grzesznikami do Twojego Syna
Dziękujemy grzesznicy Panno Maryja
Za cudowne miejsce Twe ta Kalwaryja
Męki Syna Twojego
Zbawienie dla grzesznego Panno Maryja
Przychodzimy tutaj do Ciebie jako grzesznicy!
Abyśmy też odwiedzili św. Gradusy
Pana Jezusa błagać
Mękę Świętą rozważać. Zdrowaś Maryja!
Tutaj Krzyżem upadamy przed Twoim Obrazem!
Serca nasze rozczulamy nad życiem naszym
Wysłuchaj nasze wzdychanie,
Maryja nasze Kochanie dla grzeszników.
Proś za nami Syna Twego Orędowniczko!
My się Ku Tobie uciekamy nasza Maćczko
Uproś grzechów darowanie
Z Tobą w Niebie Królowanie, na wieki Amen.*

Parafia niesie sanktuarium

Spotkanie z Pasterzem

ZPW: Szanowny Księżu Arcybiskupie, powoli kończy się wizytacja kanoniczna w piekarskiej bazylice. Chcielibyśmy poprosić już teraz o podsumowanie tego, czym ona była dla parafian, a czym dla arcybiskupa.

Arcybiskup Wiktor Skworc: Wizytacja to jest posługa biskupa w parafii. W kodeksie prawa kanonicznego zapisane jest, że biskup powinien wizytować parafię, to znaczy duszpasterzować w tej parafii. I to jest zawsze okazja, by tę parafię poznać, ponieważ duszpasterstwo polega także na spotkaniach z różnymi grupami parafialnymi. Ideą każdej parafii jest to, aby parafia była wspólnotą wspólnot.

ZPW: Dzięki wizytacji w Piekarach Śl. miał Ksiądz okazję poznać wszystkie wspólnoty?

Arcybiskup Wiktor Skworc: W Piekarach tych wspólnot jest bardzo dużo i to jest piękne, i bardzo ważne, bo wspólnoty tę parafię odżywiają. Trzeba je nieustannie wzmacniać i inicjować powstanie nowych. Takim głównym postulatem, który się znajdzie w dekreście powizytacyjnym będzie powstanie grupy nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. I to nie po to, by oni zastępowali księży, tylko po to, by w niedzielę ten pokarm eucharystyczny zanosili chorym. Jeśli Kościół jest z definicji wspólnotą-komunią, to w niedzielę nie możemy wykluczać z tej wspólnoty tych, którzy nie mogą do kościoła przyjść. Oni korzystają dzisiaj z bogatej oferty transmisji telewizyjnych i radiowych, nawet tej z Bazyliki, ale potrzeba, by ktoś tego dnia przyniósł im także Komunię Świętą.

Parafia piekarska działa na dwóch płaszczyznach. To nie jest parafia, która jest typowa dla diecezji, bo przecież tu jest także sanktuarium. Dla kapłanów tu posługujących to oznacza dużą odpowiedzialność, ponieważ muszą budować i budują te dwie płaszczyzny: sanktuarium i parafii. Bo w tym miejscu to parafia niesie sanktuarium - bez parafii sanktuarium by nie funkcjonowało. Dlatego ta parafia musi być i dynamiczna, i misyjna, i otwarta. Poza tym należy ciągle powtarzać i pielęgnować przywiązanie do Eucharystii, szczególnie niedzielnej. To jest podstawa, to jest fundament, bo Kościół się buduje Eucharystią.

ZPW: Grupy parafialne są zatem bardzo ważne. Jakie wnioski już ma Ksiądz z tych spotkań?

Arcybiskup Wiktor Skworc: Dziś musimy pamiętać, że ideałem parafii nie jest stadion sportowy, czyli to, że 80 tysięcy ludzi siedzi na ławkach i klaszcze, a dwadzieścia dwie osoby biegają po boisku. Ideał parafii jest taki, by tworzyć taką rzeczywistość, żeby wszyscy byli na boisku, wszyscy przy grze, wszyscy zaangażowani. Jak do tego dojść?

Tylko poprzez zaangażowanie w grupy parafialne. Z tej perspektywy niezwykle ważną grupą jest na pewno Rada Parafialna, która może nadawać kierunki działania wspólnot parafialnych. Bez wątplenia filarami każdej parafii są: liturgia, a później świadectwo i diakonia, czyli caritas. To są fundamenty, które w każdej parafii muszą być mocne. Myślę, że ta świadomość tu w Piekarach Śl. jest i trzeba ją tylko pogłębiać.

ZPW: Z pewnością ma Ksiądz Arcybiskup bardzo bliską osobistą relację z naszym sanktuarium, nie tylko jako ksiądz i biskup, ale także jako pielgrzym. W jednym z ostatnich wywiadów wspominał Ksiądz Arcybiskup o „fenomenie Piekar”. Czym jest ten fenomen?

Arcybiskup Wiktor Skworc: Ja tu do Piekar biegłem już od szkoły podstawowej. Ten kierunek i droga do Piekar były dla mnie jasne. Oczywiście nigdy nie podejrzewałem, że tu będę później przychodził jako ksiądz i biskup - tego się nie przewidzi. Jednak niewątpliwie ten fenomen Piekar jest. W poprzednim systemie politycznym mówiło się, że rzesze pielgrzymów w Piekarach były wyrazem sprzeciwu i protestu mieszkańców Górnego Śląska wobec tego systemu. Ale dzisiaj żyjemy w wolnym kraju, a Piekary nadal spełniają swoją funkcję. Jesteśmy bardzo wdzięczni Janowi Pawłowi II za tytuł „Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej”. Pamiętam, że biskup Bednorz poprosił papieża o ten tytuł. I dziś przekonujemy się, że wciąż - mimo zmiany systemowej - istnieje deficyt sprawiedliwości i miłości, dlatego Piekary zawsze będą aktualne. Bo nie będzie takiego systemu społecznego, który by wyrównał wszystkie nierówności i tak rozbudował przestrzeń miłości, by nie było w niej deficytu. Przychodzimy tu do Matki Bożej i trzeba powiedzieć, że wiele problemów rozwiązało się tu w Piekarach, na przykład problem budownictwa sakralnego. Was wszystkich jeszcze nie było na świecie, ale myśmy tu na wzgórzu zawsze mówili o potrzebie budowy nowych kościołów. I budowaliśmy! Ja ze wzruszeniem teraz jeżdżę po dekanatach, bo budowanie kościołów było wtedy bardzo trudne, władza nam przeszkadzała. Piekary zatem to dla mnie miejsce zwycięstwa. Został tu pokonany system czterobrygadowy, bo był taki pod koniec lat 70. Teraz zwyciężyliśmy w kwestii metropolii, zostaje nam jeszcze sprawa niedzieli, żeby była znów „Boża i nasza”. To jest ten „fenomen Piekar”. On jest społeczny i religijny. Ja tu mówię o tym, co namacalne, a jeśli są takie łaski w tej przestrzeni społecznej, to możemy sobie pomyśleć jakiegocuda i łaski dokonują się w tej przestrzeni prywatnej, w tej relacji między człowiekiem a Bogiem.

ZPW: Tu w Piekarach zawsze mówiło się o sprawach ważnych dla kraju i regionu. Pamiętam jak podczas zeszłorocznej pielgrzymki mężczyzn mówił Ksiądz Arcybiskup o konieczności stworzenia Metropolii Górnośląskiej.

Arcybiskup Wiktor Skworec: I mamy tę metropolię! Kilka dni temu uchwalono tę ustawę, także to jest bardzo pozytywna wiadomość dla Śląska. Teraz jeszcze Senat musi się tym zająć. Przed nami jeszcze walka o niedzielę i o zakaz handlu w niedzielę. Niemcy mają niedzielę zabezpieczoną w konstytucji. I to wcale nie zabezpieczoną argumentacją religijną, tylko raczej społeczno-kulturową. Niedziela buduje tożsamość, więzi społeczne i buduje naród, który cały w tym dniu powinien świętować. To powinien być jasny i czytelny sygnał, że w tym dniu świętują chrześcijanie. Tak, stosujemy te standardy europejskie!

ZPW: Jaki dziś rysuje się w oczach Arcybiskupa obraz Kościoła lokalnego, szczególnie po II Synodzie Archidiecezji Katowickiej?

Arcybiskup Wiktor Skworec: Ja mam ciągle nadzieję, że Kościół na Śląsku będzie się ciągle zmieniał. Główną ideą Kościoła powszechnego i każdej parafii jest komunია, żeby każdy, kto do tej wspólnoty należy, wiedział, że bierze za nią odpowiedzialność. II Synod bardzo jednoznacznie pokazuje zadania dla wiernych. Nie da się zbudować Kościoła i wspólnoty biernością. To jest też zadanie dla księży, żeby pobudzać, motywować, działać, by ludzie mieli świadomość tej odpowiedzialności, że losy Ewangelii są złożone w naszych rękach. Dziś patrzę na Kościół katowicki w perspektywie stulecia diecezji. To będzie Rok Pański 2025. Od teraz mamy dziewięć lat, czyli robimy nowennę trzy razy po trzy lata, będziemy akcentowali pewne sprawy i realizowali nasze postulaty przez rady parafialne. Rady

będą kształtować też pewne procesy. Myślę, że jest kilka ważnych przestrzeni naszych trosk. Przede wszystkim przygotowanie do małżeństwa, troska o młodzież, troska o ludzi starszych, troska o rodziny. To jest zadanie dla nas, żebyśmy te wartości, które były tu na Śląsku bardzo zakorzenione, żebyśmy ich nie zaprzepaścili. I żebyśmy ten etos charakterystyczny dla Śląska przechowali, rozwijali i zawsze pamiętali o rzetelności, pracowitości, solidarności, by to wszystko, co było związane z ciężką pracą górniczą, tu na Śląsku pozostało.

ZPW: Wielokrotnie podczas spotkań z parafianami mówił Ksiądz o tym, że każdy z nas ma w życiu misję, by „głosić Chrystusa”. Dziś to jednak nie zawsze jest łatwe. Jak na co dzień to robić?

Arcybiskup Wiktor Skworec: Tą naszą misję powinniśmy rozumieć jako świadectwo życia. Ludzie dzisiaj są zmęczeni słowami. Jesteśmy słowami osaczeni tak bardzo, że już nie wiemy, gdzie prawda, a gdzie fałsz. Ale nie kłamią czyni człowieka. To jest to świadectwo. Nie chodzi o to, by codziennie krzyczeć: „jestem chrześcijaninem”, tylko żebyśmy żyli według Ewangelii. Nawet znosić cierpienie, nawet milczeć, gdy brakuje nam odwagi. Musimy po prostu ewangelicznie zachowywać się każdego dnia, a to może robić każdy. Myślę, że gdybym pokusił się o stworzenie recepty na misjonarza i na świętość, to na niej byłoby napisane jedno słowo: WIERNOŚĆ. Wierność Bożym przykazaniom, wierność Ewangelii. Tak się dochodzi do świętości! Po prostu wierność.

ZPW: Księżu Arcybiskupie. Bardzo dziękujemy za rozmowę i poświęcony czas. Prosimy o błogosławieństwo.

Arcybiskup Wiktor Skworec: Ja też Wam bardzo dziękuję za to spotkanie i przede wszystkim za wasze zaangażowanie w działalność redakcji „Z Piekarskich Wież”.



Nadzieja silniejsza, niż śmierć...

U korzeni Ewangelii miłosierdzia spotkanie i przyjęcie bliźniego przeplata się ze spotkaniem i przyjęciem Boga: przyjęcie bliźniego to przyjęcie samego Boga! Nie pozwólcie ukraść sobie nadziei i radości życia, które wypływają z doświadczenia miłosierdzia Boga, objawiającego się w osobach spotykanych na naszych drogach!

papież Franciszek



Serwis spersonalizowanej pomocy dla ofiar konfliktu syryjskiego
Dzięki programowi Rodzina Rodzinie, osoby: rodziny, wspólnoty, parafie, zgromadzenia zakonne czy firmy w Polsce mogą objąć pomocą konkretne rodziny dotknięte skutkami wojny syryjskiej.



Wchodząc na drogę wielkopostnego nawrócenia, przygotowującą nas na radosną celebrację Dnia Zmartwychwstania Pańskiego, szukamy różnych sposobów, by odpowiedzieć na wezwanie Jezusa: „czuwajcie i bądźcie gotowi”. Człowiek wierzący nie może zamknąć się w wymyślonym przez siebie świecie, do którego dostęp zarezerwowany będzie tylko dla tych, którzy mogą mu zapewnić jakąś korzyść. Nie możemy udawać, że to, co dzieje się wokół nas, to nie nasza sprawa. Bóg powierzył nam świat - najpiękniejsze dzieło, jakie stworzył, byśmy otoczyli go opieką i dzielili się ze sobą wszystkimi jego dobrami. Otwórzmy zatem szeroko nasze oczy, by zobaczyć tych, którzy cierpią tuż obok nas, ale i tych zmagających się z okrutnymi prześladowaniami w odległych częściach świata.

Ślabość do chodzenia własnymi drogami, zamiast ścieżkami Bożymi, jaką nosimy w sercu od czasu grzechu pierwszych rodziców, sprawia, że zamiast czynić świat lepszym i piękniejszym, człowiek nieustannie niszczy to, co wypracują inni. Dlatego też ogromnym bólem wypełniają się nasze serca, gdy patrzymy na wojny i konflikty pochłaniające życie setek, a nawet milionów ludzi. Chyba najbardziej dotkliwym i niesprawiedliwym efektem walki o

władzę jest aktualna sytuacja w Syrii, która przez trwającą ponad pięć lat wojnę stała się jedną wielką ruiną, a jej mieszkańcy pozbawieni możliwości godnego życia, odarci z nadziei na szybkie zakończenie walki, jaką zgótowały im obce mocarstwa.

Nie ma pełnych statystyk dotyczących liczby ofiar śmiertelnych tego brutalnego konfliktu - według różnych szacunków jest to między 250 a 500 tysięcy osób. Pomocy humanitarnej potrzebuje ponad 13 milionów ludzi, w tym 6 milionów dzieci. Przed wojną Syria liczyła 23 miliony mieszkańców. Wskutek wojny połowa syryjskiej populacji zmuszona została do opuszczenia swoich domów - ponad 4,8 miliona osób uciekło z kraju, a podobna liczba osób żyje na obszarach dotkniętych bezpośrednio działaniami wojennymi, do których bardzo trudno dotrzeć z pomocą. 80% Syryjczyków żyje w ubóstwie, co trzecie gospodarstwo domowe jest zadłużone, a szacowana długość życia od wybuchu konfliktu spadła o 20 lat. Potrzeby pomocy humanitarnej w samej Syrii szacowane są na ponad 3 miliardy dolarów.

Prawie 70% populacji nie ma dostępu do odpowiedniej jakości wody pitnej, a w niektórych miejscach, takich jak oblężone Aleppo, zasoby wód gruntowych są na wyczerpaniu. Za dostęp do wody trzeba płacić duże kwoty, a możliwości zarobkowe są minimalne. Ponad dwa miliony ludzi nie mają odpowiedniego schronienia, mieszkając w obozach lub ośrodkach zbiorowych. 11 milionów ludzi wymaga opieki medycznej. Co trzecia osoba nie ma zaspokojonych podstawowych potrzeb żywieniowych, a prawie 9 milionów osób potrzebuje wsparcia żywnościowego. Niedożywienie stwarza szczególne zagrożenie dla dzieci - około 90 tysięcy dzieci poniżej piątego roku życia jest skrajnie niedożywionych, a w strefie ryzyka są ponad 3 miliony dzieci, kobiet w ciąży i karmiących. Co czwarte dziecko jest narażone na ryzyko zaburzeń zdrowia psychicznego. 2 miliony dzieci nie chodzą do szkoły.

Pytanie o sens dopuszczenia przez Boga do tak dramatycznego rozwoju sytuacji pozwala dać tylko jedną odpowiedź: by otrząsnąć nas - ludzi żyjących w komforcie i stabilizacji - ze złudzenia, że ten błogi stan może trwać wiecznie. Pan Jezus wyraźnie pokazuje w Ewangelii, że miarą bycia człowiekiem jest umiejętność złożenia z siebie daru, który jest czymś więcej, niż tylko rezygnacją z tego, co mamy w nadmiarze. Chrystus oddał na Krzyżu wszystko, aż do ostatniej kropli swojej krwi. Choć Jego śmierć wydawała się porażką, paradoksalnie zakończyła się zdarzeniem, które zmieniło bieg historii. Trzeciego dnia po okrutnym ukrzyżowaniu, nad ranem Chrystus zmartwychwstaje i przekonuje świat, że moc Boga nawet wobec dramatu śmierci okazuje się silniejsza. Może i dla nas przerażający obraz Golgoty powinien stanowić wezwanie, by wyciągnąć dłoń do tych, którzy tracą rodziny i przyjaciół pod gruzami zniszczonych przez bombardowania domów? Chociaż nie mamy możliwości wskrzesić tych, którzy giną w Syrii czy innych miejscach, możemy jednak przywrócić nadzieję tym, którzy przetrwali ten tragiczny wojenny czas, dzieląc z nimi to, co dzięki Bożej pomocy posiadamy.

Zachęta Jezusa, byśmy byli miłosierni jak Ojciec, rozbrzmiewa w naszych uszach na różne sposoby i z różną intensywnością. Wielkie dramaty budzą w naszych sercach ogromne pokłady bezinteresownej dobroci. Także w odniesieniu do konfliktu syryjskiego polscy katolicy nie okazali się obojętni, lecz dzięki różnego rodzaju zbiórkom przekazali niemałą kwotę na niesienie pomocy tym wołającym o zmiłowanie terenom. Pomoc niesiona bezosobowo, wrzucenie ofiary do skarbonki, choć jest rzeczą piękną, nie pozostawia w nas znaczącego śladu. Wracamy do naszych zajęć, obowiązków i zapominamy o tych dramatach, które toczą się setki kilometrów od naszych domów. By niesionej przez nas pomocy nadać bardziej „ludzkie oblicze”, by umożliwić ofiarodawcom nawiązanie duchowej relacji z Syryjczykami, Caritas Polska zaproponowała bardzo ciekawą inicjatywę pod nazwą „Rodzina rodzinie”, przy realizacji której współpracuje bezpośrednio z partnerami obecnymi na miejscu toczących się działań wojennych - w Syrii i w Libanie.

Program „Rodzina rodzinie” jest odpowiedzią na wezwanie papieża Franciszka: „kieruję apel do parafii, wspólnot zakonnych, do klasztorów i sanktuariów w całej Europie o konkretne wyrażenie Ewangelii i przyjęcie po jednej rodzinie uchodźców”. Dzięki programowi wsparcia uchodźców, każda rodzina, wspólnota, parafia, diecezja czy organizacja może udzielić bezpośredniej pomocy konkretnej poszkodowanej rodzinie - przyjąć ją jako bliską sobie, choć geograficznie odległą. Także piekarskie sanktuarium włączyło się w to dzieło, deklarując wsparcie finansowe dla jednej rodziny przez 6 miesięcy. Jeśli zebrane środki pozwolą na kontynuację tego dzieła, zostanie ono wydłużone, bądź też kolejna rodzina otrzyma wsparcie od

parafian piekarskich. Aktualnie naszą modlitwą i darem materialnym wspomagamy rodzinę **Nader i Samouela Karahbet oraz dwójkę ich dzieci**, którzy mieszkają w najbardziej poszkodowanym syryjskim mieście - Aleppo. Miesięczne zobowiązanie, jakie podejmuje parafia to 510 zł, które przeznaczone są za pośrednictwem Caritas nie tylko na żywność, ale również leki i edukację ofiar działań wojennych, aby mimo trudności mogły w jak najmniejszym stopniu odczuć negatywne skutki sytuacji w ich kraju. Skarbonka, do której zbierane są ofiary, umieszczona została w środę popielcową przed ołtarzem św. Józefa, obok konfesjonatów. Pomoc w ramach akcji „Rodzina rodzinie” można okazać także na inne sposoby niż poprzez „parafialną adopcję rodziny”.

Każdy, kto czuje się na siłach, może sam zgłosić chęć objęcia wsparciem konkretnej rodziny za pośrednictwem strony internetowej: rodzinarodzinie.caritas.pl - dotychczas dzięki ofiarom osób indywidualnych: świeckich i księży, parafii, firm i instytucji pomoc dotarła do 1700 rodzin. Jak pomoc wygląda na co dzień? Caritas Aleppo działa w tym oblężonym mieście bez przerwy, udzielając mieszkańcom takiej pomocy jak: pomoc żywnościowa, wsparcie wynajmu i remontu mieszkań zniszczonych przez wojnę, opieka medyczna i wsparcie ludzi starszych, działania edukacyjne dla dzieci. Wyszukiwaniem rodzin potrzebujących wsparcia zajmują się w Syrii m.in. siostry ze zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi, w tym także Polka - siostra Urszula Brzonkalik, która od półtora roku pracuje w Aleppo.

Wsparciem otaczane są także rodziny z sąsiadującego z Syrią Libanu, w którym cierpią nie tylko mieszkańcy tego kraju, ale także setki uchodźców. Im również Caritas Liban zapewnia kompleksową opiekę, prowadzi ośrodki zdrowia i kliniki mobilne, działające również na obszarach wiejskich. Zebrane środki trafiają do Caritas Liban i Caritas Syria, które otaczają opieką konkretne rodziny i znają dobrze ich potrzeby. Oznacza to, że w ramach zebranej kwoty przekażą to, co jest najbardziej w danym momencie niezbędne dla danej rodziny.

Niech inspiracją (nie tylko wielkopostną) do życzliwego spojrzenia i otoczenia wsparciem drugiego człowieka będą słowa papieża Franciszka: „Miłość Boga pragnie dotrzeć do każdego człowieka. Swoją mocą przekształca tych, którzy przyjmują uścisk Ojca w tak wielu gościnnych ramionach, otwierających się i obejmujących ich, by każdy wiedział, że jest kochany jak dziecko i poczuł się „u siebie” w jednej rodzinie ludzkiej. W ten sposób Bóg niczym dobry pasterz pochyla się nad swoją owczarnią, otaczając szczególną opieką potrzeby owcy zranionej, zmęczonej lub chorej. Jezus Chrystus bez wahania pochyla się nad każdym człowiekiem nękanym przez nędzę fizyczną lub moralną, a im bardziej pogarsza się jego sytuacja, tym bardziej ujawnia się skuteczność Bożego miłosierdzia”.







Z okazji wizytacji kanonicznej wszystkim Parafianom, Pielgrzymom przybywającym do *Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej* oraz Czytelnikom i Redakcji *Z Piekarskich Wież* udzielam całym sercem pasterskiego błogosławieństwa.

+ Wiktor Skworec
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

Piekary Śląskie, 12.03.2017

WIZYTA PASTERZA

Drodzy Czytelnicy!

Każda Msza św. kończy się formułą rozestania: „Idźcie w pokoju Chrystusa...”. Jest to tłumaczenie formuły łacińskiej: *Ite missa est*, będącej pierwotnie prostym rozwiązaniem zgromadzenia. Obecnie dostrzegamy w tej formule coś więcej. Wyczuwamy tu echo słów Jezusa do apostołów: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). To słowo „IDŹCIE” jest znakiem posłania do świata, dlatego Eucharystia ma zawsze wymiar misyjny. Przypominamy to sobie jeszcze bardziej w tym roku duszpasterskim. To przecież temat tego roku: „Idźcie i głoście!”. Misja głoszenia jest naszym indywidualnym i wspólnotowym obowiązkiem. Wszyscy jesteśmy zaproszeni do apostolskiego zaangażowania. Człowiekowi, który spotkał na swej drodze Jezusa i uwierzył sercem, obce są obojętność i bierność. Bliskie jest mu natomiast pragnienie, by głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, by także inni poznali prawdziwego Boga i drogę zbawienia. Polecenie: „Idźcie i głoście” zawiera w sobie wezwanie do aktywności, do działania, do włączenia się w głoszenie Ewangelii. Na mocy chrztu świętego jesteśmy powołani, by być w swojej codzienności misjonarzami i apostołami. Zaś miejscem głoszenia Dobrej Nowiny nie są wyłącznie tereny misyjne, ale też bliskie nam przestrzenie, takie jak: parafia, rodzina, szkoła, ruchy, stowarzyszenia apostolskie, zgromadzenia zakonne, media oraz cała przestrzeń publiczna. Pojawia się jednak pytanie: czy my przejmujemy się tym wezwaniem...? Czy uświadamiamy sobie, że kapłan na zakończenie Eucharystii mówi do mnie: „idź”? Idź i głos, idź w pokoju Chrystusa i działaj w świecie słowem i przykładem. I kolejne pytanie, które trzeba nam postawić: Jakim jestem chrześcijaninem? Katolikiem? To pytanie na każdy dzień naszego życia. Czy nasza obecność w świecie daje świadectwo o Jezusie? Oby odpowiedź była pozytywna, a umocnieniem naszej wspólnej przynależności do Chrystusa i Kościoła jest niewątpliwie wizytacja kanoniczna... czyli niezwykle czas umocnienia wiary...

Wizytacja kanoniczna to zadanie każdego biskupa, który jest posłany w imię Chrystusa, aby troszczyć się o powierzoną mu część Ludu Bożego. Wizytacja to zatem czas osobistego kontaktu biskupa z duchowieństwem, jak i z wiernymi swojej diecezji...Wizytacja to nic innego jak spotkanie z Pasterzem.

Drodzy Czytelnicy! Kościół, który stanowimy, przedstawia się często przy pomocy obrazu pasterza, któremu powierzona jest trzoda...W tym obrazie zawiera się ideał, który powinien wcielać w życie najpierw każdy biskup. Pasterz ma prowadzić trzodę na zielone pastwiska, tzn. troszczyć się, aby jej się dobrze powodziło...Wizytacja to właśnie taki czas, kiedy to Pasterz naszego lokalnego Kościoła przybywa, by wypełnić to swoje zadanie pasterskiej troski o powierzoną sobie wspólnotę, w tym przypadku - wspólnotę konkretnej parafii... Przybywa zatem ks. Arcybiskup do rodziny parafialnej, by się z nią modlić, by głosić jej słowo Boże, udzielać sakramentów, ale także by członków tej wspólnoty posłuchać - dlatego spotyka się z różnymi wspólnotami, grupami, ruchami. Nie brakuje też spotkań osobistych. To właśnie podczas takich chwil ks. Arcybiskup zbliża się najbardziej do swego ludu,

wchodząc w bardziej bezpośredni kontakt z niepokojami i troskami, radościami i oczekiwaniami ludzi, mogąc ofiarować każdemu słowo nadziei. Trzeba nam sobie uświadomić może na nowo, że Kościół jest niezwykle, wspaniałym domem, w którym nie ma ludzi i spraw nieważnych. Ten dom zbudowany jest na skale, którą jest Chrystus, a uobecnia się On szczególnie przez biskupa, który prowadzi Lud Boży. Gdy do Kościoła konkretnej parafii przychodzi biskup, to staje w jego progach niejako sam Chrystus, wzmacniając jedność danej wspólnoty i poczucie jej solidarności. Przeprowadzana wizytacja staje się zatem znakiem obecności Chrystusa, który nawiedza swój lud.

Drodzy piekarzanie! Przybywa do parafii Pasterz... tylko powstaje pytanie: czy znajdzie tu Kościół żywy? Pełny ewangelicznego entuzjazmu? Kogo spotka? Czy Pasterz naszego lokalnego Kościoła spotka prawdziwą wspólnotę? A wspólnota to coś więcej niż zgromadzenie, zebranie, grupa osób złączonych tą samą pracą, tymi samymi zainteresowaniami i celami żywymi, tym samym miejscem zamieszkania. Wspólnota to grupa osób złączona więzią miłości. Takimi wspólnotami miłości były pierwsze chrześcijańskie gminy - w *Dziejach Apostolskich* czytamy, że „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4,32). Pierwsi chrześcijanie doskonale pamiętali o słowach Jezusa: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35). Oby piekarska parafia zasługiwała na miano wspólnoty, w której panować będzie wzajemna pomoc, życzliwość i dobroć; zainteresowanie potrzebami innych, szczególnie rodzinami wielodzietnymi i bezrobotnymi; oby panował w tej parafii duch ludzkiej solidarności, która sprawi, że będziecie żyć i czuć się jak w domu rodzinnym, w którym wszyscy się wzajemnie wspierają, budują wspólne dobro, a najslabsi znajdują konieczną i oczekiwaną pomoc. Oby z taką wspólnotą spotkał się Pasterz naszej archidiecezji... A jeśli taka wspólnota to ideał - to wizytacja będzie dobrym umocnieniem, by do doskonałości dążyć. Wizytacja biskupa jest także zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia się do Pana, jedynego Zbawiciela świata.

Drodzy Parafianie! Gdybyśmy porównali Kościół do firmy, moglibyśmy powiedzieć, że nasza odpowiedzialność za Kościół wygląda czasem jak odpowiedzialność pracownika. Pracownik przychodzi do pracy, pracuje tyle, ile musi i wychodzi. Czasami tak jest i z nami. Przychodzimy do kościoła, modlimy się, świętujemy niedzielę i wychodzimy. Może tak być..., ale czy powinno? Na mocy sakramentu bierzmowania każdy powinien poczuć się trochę jak członek zarządu w firmie. Dla członka zarządu firma to nie tylko miejsce, gdzie przychodzi, pracuje i wychodzi. Członkowi zarządu zależy na firmie i jej rozwoju. Kościół zatem też musi być jak moja firma, o którą dbam, jak o swoją własność, więc nie wyliczam mu czasu - jestem katolikiem nie w pewnych sytuacjach, ale zawsze. Wizyta biskupa w ramach wizytacji kanonicznej jest zatem także momentem budowania naszej świadomości współodpowiedzialności za Kościół, którym jesteśmy.

Po co Bogu moje niejedzenie słodczy, mięsa, nieoglądanie telewizji czy niekorzystanie z Facebooka?

Co ma Bóg z mojego umartwienia? Zastanawiałeś się kiedyś nad tymi pytaniami? A co, gdybym Ci powiedział, że NIC? ZERO. Kompletnie nic.

1. Po co WIELKI POST?

Przyzwyczałem się już, że wszystko mam od razu, na zawołanie. Ale pamiętam z dzieciństwa, że na wiele rzeczy musiałem czekać. A to dlatego, że trzeba było zbierać odpowiednią sumę, czy to dlatego, że nie było towaru w sklepie. O, jak bardzo cenne były zdobyte wtedy owe tupy!

Miedzy innymi właśnie taki jest sens poszczenia, a więc rezygnowania z czegoś, oczekiwania, wytęsknienia. Po co? Aby większe dobro otrzymać. Żeby jeszcze bardziej smakowało, żeby bardziej cenić, żeby mocniej przeżywać. Przypomnij sobie, jak czekałeś na powrót kogoś bliskiego, jak się wytęskniłeś... jak bardzo wtedy smakowało spotkanie? Jak bardzo cieszy każda chwila razem spędzona? Ośmielę się powiedzieć, że czasami nie cieszy nas Zmartwychwstanie czy Narodzenie Chrystusa, bo przestajemy czekać, rezygnować, tęsknić. Zrezygnować do Wielkanocy z imprez, pewnych przyjemności (samych w sobie dobrych przecież), żeby później mieć wielką frajdę z ich powrotu i dać się porwać tej radości.

Kiedy myślę POST, od razu słyszę MODLITWA i JAŁMUŻNA. Tak. Może dlatego, że utkwiał mi mocno ten fragment Ewangelii, gdy Jezus mówi, że istnieje taki rodzaj duchów, który można pokonać jedynie modlitwą i postem (por. Mt 17, 14-21 i Mk 9, 14-29). Więcej, nauczając, często łączy te rzeczywistości - np. u Mateusza (Mt 6, 1-6. 16-18). Nie mamy być jak obłudnicy, ani dając jałmużnę, ani modląc się, ani poszcząc. Wręcz przeciwnie! Mamy to robić niejako po cichu: „Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili (...) niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. (...) Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. (...) Ty zaś (...) wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. (...) Kiedy poście, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. (...) Ty zaś (...) namaść sobie głowę i obmyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu” (por. Mt 6, 1-6. 16-18).

Co to znaczy? Czy mamy przestać modlić się w kościołach, pomagać ludziom publicznie? Po co Bogu moje piątkowe powstrzymywanie się od mięsa? Co ma z moich postanowień wielkopostnych? Otóż nic. Zupełnie nic. Jeśli nie stoi za tym serce i miłość do Boga, to wszystko po nic. No,

może dla mojego samozadowolenia, ale bez wartości dla Boga. Mocno powiedziane? To posłuchaj tego: „«Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?» Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pościecie tak (...). Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za postanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo potać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie two zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: «Oto jestem!» Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przynębioną, wówczas two światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości (...)” (por. Iz 58, 1-12). SERCE - oto cały sens Wielkiego Postu i każdego postu. Nie chodzi o żadne zakazy czy nakazy. Nie chodzi o to, jakie masz postanowienie - czy nie będziesz jadł słodczy, korzystał z Facebooka, czy więcej czytał Pisma Świętego. Jeśli z Twojego postanowienia płynie miłość do Boga i drugiego człowieka, to właśnie jest post, który się Bogu podoba. Nie musisz trąbić o tym wszystkim, ale podziel się z drugim tym, co w ten sposób zaoszczędziłeś. Miej więc czas dla rodziny, miej czas dla przyjaciół, miej dla Boga... wtedy post od mediów będzie miał prawdziwy sens. Nie jesz mięsa w piątek, nie jesz słodczy, odmawiasz sobie fastfoodów - zaoszczędź, zjedz skromniej, a pieniądze daj biednemu. Choćby złotówkę. Daj. Od serca. Tyle, na ile Ci miłość pozwala. Wtedy Twój post będzie się Bogu podobał. Taki jest sens postu. SERCE. To z niego wypływa modlitwa, post i jałmużna. I każde z nich podoba się Bogu, gdy kieruje nimi MIŁOŚĆ, SERCE.

2. Harówka

Od Kościoła na Wielki Post otrzymujemy pakiet



narzędzi takich jak post, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, nabożeństwa Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żalów, postanowienia wielkopostne, które wielu z nas podejmuje. To dobre narzędzia do dbania o serce i uczenie go miłości. Nie jest to wcale łatwe. Niejednokrotnie wymaga wiele trudu. Chodzi o to, by moje serce bardziej kochało - najpierw Boga, a z nim drugiego. I nieważne, jak bardzo jesteś wierzący. A może nie wierzysz już, może w Twoim życiu została już tylko tradycja... Nie ważne. Ważne, by dać coś z siebie. Ksiądz Franciszek Blachnicki mawiał, że «Osoba wtedy żyje kiedy miłuje, kiedy posiada siebie w dawaniu siebie». MIŁOŚĆ to dawanie siebie. Jeśli więc dobrze chcesz wykorzystać Wielki Post, DAJ SIEBIE. Najpierw Bogu... Zawalcz o niedzielą Eucharystię, by móc przystępować do Komunii Świętej. Nawet za cenę częstej spowiedzi - trudno. Może za cenę spowiedzi po wielu latach? Może wreszcie zupełnie szczerą? Nie wiem... Nie modliłeś się już dawno? Zawalcz o 5 minut modlitwy codziennie i bądź jej wierny! Modlisz się dużo? Spróbuj czytać Pismo Święte - choćby jeden werset dziennie i do niego wracaj. Albo idź na adorację Najświętszego Sakramentu. Tak! Zmarnuj po ludzku czas na bycie z Nim. On działa jak słońce na plaży. Leżysz i pozornie nic się nie dzieje, a po paru dniach podziwiasz piękną opaleniznę. Opalaj więc swoje SERCE w słońcu - w Bogu. Nigdy nie byłeś na Gorzkich Żalach? Spróbuj. Pójdź. Myśl nad tekstami. Mów sercem Bogu. Rozważaj. Idź na Drogę Krzyżową. Nawet jeśli rozważania Cię nie przekonują. Nie dla rozważań tam idziesz... Bądź, by towarzyszyć Jezusowi w drodze na Krzyż, jak Maryja, Apostołowie i cały tłum z miasta - by kochać.

3. Miłość i jej owoce

Później drugiemu... Rezygnujesz z mięsa, ze słodyczy, fastfoodów, Facebooka, Internetu, telewizji? Zaoszczędź czas, zaoszczędź pieniądze i podziel się nimi - «jałmużna głodzi grzechy» (por. Syr 3, 30) podobnie jak woda gasi płomień. Jest jeszcze jedno, potężne narzędzie do ćwiczenia się w miłości Boga i bliźnich, a nawet samego siebie. To odpusty. Myślę głównie o odpuszczeniu pełnym. Może by Wielki Post uczynić czasem odpustów? Co to jest? Wyobraź sobie mężczyznę, który niechcący wylewa kawę na ubranie

swojego przyjaciela. Żałuje. Przeprasza. I nawet przyjaciel mówi, że nic się nie stało i przebacza. To wszystko dzieje się w konfesjonale, gdy żalujemy za grzech. Ale pozostał efekt tego, co się stało. Mimo żalu i przebaczenia, ktoś musi ubranie wyczyścić, wyprać. To właśnie jest to, co Kościół nazywa karą - czyli konsekwencją tego, co się wydarzyło. Tak właśnie można wyobrazić sobie działanie każdego naszego grzechu, zła. Odpust zupełny to darowanie nam kar za grzechy, które co do winy zostały nam odpuszczone w spowiedzi świętej. Można by powiedzieć, że to zrekompensowanie skutków, jakby usunięcie ich w naszym imieniu, naprawienie.

Jak? To dziecinnie proste, a zarazem wymagające. Chodzi o MIŁOŚĆ. O taki czyn miłości, z którym Kościół związał łaskę odpuszczenia kar pod tzw. zwykłymi warunkami: spowiedź święta, komunika eucharystyczna, modlitwa w intencjach Papieża (Ojciec nasz, Zdrowaś) oraz brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu - nawet lekkiego. To tzw. zwyczajne warunki, bo zawsze one występują. Piąty warunek - to czyn miłości, z którym wiąże się odpuszczenie kar. To np. jeden z tych: min. 30 min. adoracji Najświętszego Sakramentu, pobożne uczestnictwo w liturgii Wielkiego Piątku i ucałowanie krzyża, udział w rekolekcjach wielkopostnych przez min. 3 dni, odmówienie różańca w kościele lub w rodzinie (przynajmniej jedną część w sposób ciągły), pobożne czytanie Pisma Świętego przez przynajmniej 30 min., odmówienie w uroczysty sposób hymnu „Przed tak wielkim Sakramentem” w Wielki Czwartek, pobożne odprawienie Drogi Krzyżowej przy stacjach, odnowienie przyrzeczeń chrztu świętego na nabożeństwie Wigilii Paschalnej lub w rocznicę chrztu, odmówienie Koronki do Bożego Miłosierdzia przed Najświętszym Sakramentem (lub schowanym w tabernakulum). Masz wątpliwości? Spytaj księdza... To tylko niektóre, te najbardziej przez nas praktykowane. Zyskany odpust możesz ofiarować za siebie samego lub za kogoś ze zmarłych. Nie można za innych żywych, bo sami mogą go zyskać, jeśli chcą.

4. Miej serce i dawaj miłość

Warto więc sprawić, by Wielki Post był nie tylko czasem umartwiania się i zmagania z samym sobą, ale by był to czas MIŁOŚCI i hojności serca. Taki POST ma sens. Taki POST prowadzi do wypełnienia najważniejszego przykazania, które dał Pan: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne do niego to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 37-39). Jeśli z MIŁOŚCI będzie wynikać i do większej MIŁOŚCI prowadzić, to nawet najdrobniejsze Twoje postanowienie będzie miłą wonią dla Boga - czy to będą wspomniane już wcześniej cukierki, mięso, fastfoody, media, czy cokolwiek innego... Warto więc ładnie pachnieć dla Boga!

Rozmaitości parafialne

29 I 2017

W 4. niedzielę zwykłą podczas każdej Mszy św. homilię głosił ks. Krzysztof Szudok. Wskazując na pokorę, spowiednik sanktuarijny przywołał m.in. słowa św. Teresy z Ávila: „Pan Bóg tak lubi pokorę, bo sam jest prawdą najwyższą, a pokora niczym innym nie jest, tylko chodzeniem w prawdzie”. Żywą i ruchomą szopkę nawiedził abp senior Damian Zimoń, któremu towarzyszył ks. Bartłomiej Kuźnik - kapelan i sekretarz. Hierarcha, goszcząc wcześniej w Kochłowicach, w miejscu urodzenia Sługi Bożego bpa Wilhelma Pluty, punktem wstępnym pobytu uczynił osobistą modlitwę przed wizerunkiem Matki Bożej Piekarskiej.

Dzień wcześniej, 28 stycznia, przybyli pielgrzymi z dwóch diecezji: wrocławskiej (40 osób) i gliwickiej (15 osób). Dwa dni później, 31 stycznia, za 30-lecie kapłaństwa dziękował „tu” ks. Andrzej Nowicki, proboszcz par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach.

2 II 2017

Święto Ofiarowania Pańskiego, „kryjące się” pod tą datą, podkreśla pierwszeństwo Boga w życiu. „Światło przyszło na świat i oświeciło go pogrążonego w mrokach. Nawiedziło nas z wysoka Wschodzące Słońce i oświeciło tych, którzy przebywali w ciemnościach. To misterium dotyczy nas”. Każdej Mszy św. towarzyszył obrzęd pobłogosławienia świec, zwanych gromnicami. Dzieciom, przygotowującym się do Pierwszej Komunii Świętej, poświęcono świece komunijne.

Z inicjatywy św. Jana Pawła II, podjętej w 1997 roku, właśnie „dzisiaj” obchodzony był Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W jego przeżywanie wpisano motto: „Wczoraj, dzisiaj i jutro życia konsekrowanego ewangelizacji”.

Lutową gościnę u Matki Bożej Piekarskiej zainaugurowała 20-osobowa grupa, która przybyła „wczoraj” z archidiecezji warszawskiej. Sanktuarium nawiedził, po raz kolejny, duszpasterz posługujący w par. NSPJ w Bytomiu - o. Waldemar Szczygół SJ, kapelan w Szpitalu Specjalistycznym nr 2.

4 II 2017

Do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przybyło ok. 100 osób, reprezentujących Piekarskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich. Eucharystią, której sprawowanie rozpoczęło o godz. 16.30, zainicjowano świętowanie 25. rocznicy powstania Klubu Abstynenta „Piątka”. Mszę św. sprawował ks. Tomasz Rafalski, wikariusz par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Brzozowicach Kamieniu, zastępując „dzisiaj” ks. seniora Bronisława Gawrona, jednego z inicjatorów działalności na rzecz osób z uzależnieniem alkoholowym. W okolicznościowej homilii kapłan przywołał fragment encykliki papieża Jana Pawła II o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego - Evangelium Vitae: „Stwórca powierzył życie człowieka jego odpowiedzialnej trosce nie po to, by nim samowolnie dysponował, ale by go mądrze strzegł oraz zarządzał nim wiernie i z miłością. Bóg Przymierza powierzył życie każdego człowieka drugiemu człowiekowi - jego bratu, zgodnie z prawem wzajemności dawania i otrzymywania, składania siebie w darze i przyjmowania daru bliźniego”. Poza członkami i osobami, zaangażowanymi w przedsięwzięcia, ukierunkowane na krzewienie idei trzeźwego życia, uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele władz miejskich i samorządowych.

3 II 2017

We wspomnienie św. Błażeja po każdej Mszy św. udzielano błogosławieństwa, które przyjęte z wiarą, chroni od chorób gardła. Cenione jest w sposób szczególny przez ludzi „pracujących głosem”. Mszę św., rozpoczętą o godz. 8.00, sprawował ks. Marcin Matonóg. Wraz z nauczycielami-wychowawcami uczestniczyła w niej społeczność uczniowska Zespołu Szkół Katolickich. Wikariusz jest jednym z katechetów w placówce edukacyjnej, funkcjonującej od 1 IX 2016 r. w strukturach par. Imienia NMP i św. Bartłomieja.

Wieczorne czuwanie, podjęte w pierwszy piątek miesiąca, animowane o godz. 20.00, prowadziła „częstka” dekanatu Piekary Śląskie - par. Świętej Rodziny. Kulminacyjnym punktem stała się Eucharystia. Jej sprawowanie o godz. 21.00 rozpoczął wikariusz - ks. Piotr Kamiński.

5 II 2017

W 5. niedzielę zwykłą, podczas Mszy św., której sprawowanie rozpoczęło o godz. 10.30, po raz pierwszy możliwe stało się nie tylko bezpośrednie połączenie foniczne, ale i wizualne. Ruszyła transmisja Eucharystii „na żywo”, umożliwiona za pośrednictwem Youtube, dostępna przez stronę internetową par. Imienia NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich. Oprócz niedzielnej Mszy św. (godz. 10.30), bezpośrednia transmisja, nie tylko radiowa, ale i internetowa, umożliwiona będzie w każdy wtorek (nieustająca nowenna do Matki Bożej Piekarskiej oraz Msza św., bezpośrednio po nabożeństwie), jak również okazjonalnie, podczas szczególnych uroczystości i wydarzeń. W pierwszej transmisji przez Internet uczestniczyło ok. 55 osób.

11 II 2017

W liturgiczne wspomnienie NMP z Lourdes obchodzono XXV Światowy Dzień Chorego. W jego przesłanie wpisany został temat: Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg: „wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1,49). Papież Franciszek we wstępnej części orędzia napisał: „Chciałbym was wszystkich chorych, cierpiących, lekarzy, pielęgniarki, członków rodzin, wolontariuszy zachęcić do kontemplowania w Maryi, Uzdrawieniu Chorych, tej, która zapewnia czułość Boga wobec każdego człowieka i wzór powierzenia się Jego woli, a także do znajdowania zawsze w wierze karmiącej się Słowem Bożym i sakramentami mocy, by miłować Boga i braci, również w doświadczeniu choroby”. Przywołując objawienia Niepokalanej Dziewicy, które stały się udziałem Bernadety Soubirous, papież podkreślił: „Podobnie jak na świętą Bernadotę, spogląda na nas Maryja. Pokorna dziewczyna z Lourdes opowiadała, że Dziewica, którą nazwała `Piękną Panią`, spoglądała na nią, tak jak się patrzy na osobę. Te proste słowa opisują pełnię relacji”.

W bazylice piekarskiej, podczas Mszy św., której sprawowanie rozpoczęło o godz. 10.00, szczególną modlitwą otoczono osoby chore, potrzebujące pomocy i uzdrowienia duchowego. Eucharystii przewodniczył bp Marek Szkudło. W homilii nawiązał do orędzia papieża Franciszka, podkreślając, że „chorzy i cierpiący noszą w sobie nie tylko pragnienie uleczenia, ale także przeżywanie po chrześcijańsku swego życia”. Prosił, by powierzać się Maryi, każdy czuł się wezwany do niesienia pomocy osobie chorej, która „nosi w sobie swój dar, którym powinna dzielić się z innymi”. Biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej przekazał ks. prał. Władysławowi Nieszporkowi perłowy różaniec - dar emerytowanego papieża Benedykta XVI dla piekarskiego sanktuarium. Po Mszy św. ks. Adrian Lejta prowadził nabożeństwo, podczas którego rozważano różańcowe tajemnice radosne. Połączono je z możliwością przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych. Umocnieniem ok. 150-osobowej grupy zgromadzonych stało się błogosławieństwo lourskie. W sobotni poranek, jak co miesiąc, chorych i starszych wiekiem parafian odwiedzili księża z postugą sakramentalną.

W tym dniu odbył się Archidiecezjalny Turniej Halowej Piłki Nożnej Ministrantów w kategorii szkół podstawowych. W jego organizację wpisała się par. Imienia NMP i św. Bartłomieja oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, udostępniając halę sportową w Piekarach Śląskich - Kozłowej Górze. W zawodach rywalizowały zwycięzcy poszczególnych dekanatów. Tytuł mistrzowski wywalczyli ministranci z par. św. Barbary w Rudzie Śląskiej Bykowinie. Dzięki wygranej uzyskali prawo gry w rozgrywkach ogólnopolskich. Drugie miejsce zajęła drużyna z par. św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie. Na najniższym szczeblu podium stanęli ministranci z par. Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Maksymiliana Kolbego w Mysłowicach Janowie. Wyróżnienia indywidualne otrzymali: Radosław Witkowicz (Mysłowice Janów) - najlepszy strzelec; Grzegorz Frank (Ruda Śląska Bykowina) - najlepszy bramkarz; Mateusz Wacławski (Chorzów) - najlepszy zawodnik.

10 II 2017

Mszy św. wieczornej przewodniczył ks. Jarosław Ogrodniczak, wikariusz par. św. Józefa Robotnika w Katowicach - Józefowcu, Moderator Archidiecezjalny Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie oraz koordynator programu nauki dla narzeczonych: „Przed nami małżeństwo”. W jej celebrowanie włączyli się: ks. prał. Władysław Nieszporek (moderator gałęzi rodzinnej) oraz ks. Henryk Jonczyk, emerytowany proboszcz par. św. Marii Magdaleny w Bielszowicach, mieszkaniec Domu św. Józefa w Katowicach, wspomagający „okazjonalnie” duszpasterstwo w par. Imienia NMP i św. Bartłomieja. Oprócz Piekarskich, w modlitwie uczestniczyły m.in. wspólnoty z Radzionkowa i z Siemianowic Śląskich. Oprawę muzyczną współtworzyli członkowie „tutejszej” gałęzi rodzinnej Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie.

13 II 2017

W tym dniu przypadała 12. rocznica śmierci Siostry Łucji dos Santos, największej wizjonerki XX wieku, apostołki Niepokalanego Serca Maryi. Wyjątkowość roku 2017 podkreśla 100-lecie objawień „Pani jaśniejącej światłem”. M.in. te okoliczności „poprowadziły” na szlak fatimskiego orędzia. Modlitwie różańcowej, dwukrotnie prowadzonej przed Najświętszym Sakramentem, towarzyszyły intencje, „niesione” przez nagłe i aktualne treści, płynące z Fatimy. By je uczynić bliższymi, od soboty, 11 lutego, do wieczora dnia dzisiejszego, w prezbiterium bazyliki piekarskiej gościła figura Matki Bożej Fatimskiej. Przez trwający rok, codzienna indywidualna modlitwa, prowadzona za wstawiennictwem Maryi, możliwa jest w kaplicy Matki Bożej Lekarki, stanowiąc m.in. zachętę do pochylenia się nad przesłaniem z Fatimy.

Dzień wcześniej, 12 lutego, w 6. niedzielę zwykłą, do grona pielgrzymów dołączył ks. Łukasz Burchard - Wicekanclerz Kurii Metropolitarnej Łódzkiej. Następnego dnia, 14 lutego, przybyła część diecezji opolskiej, reprezentując Dąbrowę - par. św. Wawrzyńca. 30-osobowej grupie pielgrzymów towarzyszył proboszcz - ks. Marcin Bonk.

16 II 2017

W sprawowanie wieczornej Mszy św. włączył się ks. Paweł Leszko SCJ, „bazujący” w Krakowie, pełniący funkcję jednego z koordynatorów w Duszpasterstwie Przedsiębiorców i Pracodawców - „Talent”. Piekary Śląskie, tak jak kilkanaście miast Polski, stały się miejscem otwartych spotkań z „Talentem”, organizowanych cyklicznie, gromadząc osoby z różnych branż, które łączy pragnienie poszanowania wartości w biznesie oraz troska o głębokie życie duchowe. Istota spotkania, któremu początek dała Eucharystia, nacechowana została, rozpoczętym w styczniu, programem rozwoju osobistego, inspirowanym wersetami Biblii (1 Tym 6,17-19): „BOGActwo przedsiębiorcy”. Temat miesiąca sformułowano w sposób następujący: „Wspólnicy” Pana Boga. Zobowiązania zarządcy.

18 II 2017

W tym dniu przypadła 155. rocznica śmierci ks. Jana Alojzego Fietzka, budowniczego świątyni piekarskiej, założyciela pierwszego na ziemi śląskiej Towarzystwa Trzeźwości, wielkiego Apostoła Śląska.

Wieczorna Msza św. stała się okazją do szczególnej modlitwy za „kapłana wyjątkowego”. Eucharystii, wprowadzającej jednocześnie w przeżywanie 7. niedzieli zwykłej, przewodniczył ks. Marcin Matonóg. Wikariusz wygłosił homilię, opartą o fundament czytań liturgicznych, akcentując wezwanie: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2). Wskazał na trzy narzędzia, pomocne w realizacji pierwszego i podstawowego powołania - powołania do świętości. Do nich zaliczył: modlitwę, wspólnotę Kościoła, sakramenty święte, spośród których zaakcentował sakrament małżeństwa.

26 II 2017

W 8. niedzielę zwykłą zakończeniu każdej Mszy św. towarzyszyło nabożeństwo ekspiacyjne, inaugurujące 40-godzinne adorowanie Jezusa Chrystusa, prowadzone w ramach modlitewnego czuwania, podjętego nazajutrz, na dwa dni przed Środą Popielcową.

„Dzisiaj” rozpoczął się 50. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Obok obchodzonego w sierpniu miesiąca abstynencji to szczególny czas stanowiący okazję, aby modlitwą objąć tych, którzy trwają w różnych nałogach i uzależnieniach. Na jego hasło wybrano słowa: „Ku trzeźwości Narodu!”. Na ołtarzu bocznej nawy św. Józefa umieszczona została Księga Trzeźwościowa, umożliwiająca wpisanie postanowienia abstynenckiego.

„Wczoraj”, 25 lutego, do Matki Bożej Piekarskiej przybyła „częstka” archidiecezji krakowskiej. Stanowiła ją 25-osobowa grupa, reprezentująca społeczność uczniowską Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Wojciecha w Krakowie. W modlitwę włączyli się Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej z Katowic: o. Brunon Wielki OMI - spowiednik i o. Sylwester Maćkiewicz OMI - rekolekcjonista.

22 II 2017

Święto Katedry św. Piotra Apostoła, stanowiąc jeden z odpustów bazylikowych, stało się okazją, by serdeczną myślą i duchową bliskością wesprzeć papieża Franciszka. Podczas koncelebrowanej Mszy św., sprawowanej o godz. 18.00, modlitwą i pamięcią serca otoczono ks. Adama Zgodzaja. Wikariusz w tym dniu obchodził rocznicę urodzin. Dzień wcześniej, 21 lutego, rocznicę urodzin obchodziła siostra Goretti. Modlitwą objęta została podczas Mszy św. porannej. Następnego dnia, 23 lutego, imieniny „świętowała” siostra Izabela. posługująca wśród pensjonariuszy Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego.

Do Księgi Celebransów wpisał się kapłan, który przybył z południowej Austrii, reprezentując diecezję Graz-Seckau, w metropolii Salzburga. W celebrowanie jednej z Eucharystii, sprawowanej „tu” 23 lutego, włączył się ks. Zdzisław Szymczycha SSCC -proboszcz par. Chrystusa Króla w Polanicy Zdrój, w diecezji świdnickiej.

27 II 2017

Do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przybyła 30-osobowa grupa, którą tworzyli uczestnicy międzynarodowej konferencji, zorganizowanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, przebiegającej pod nazwą: „Fides et ratio w służbie człowiekowi choremu, czyli o spotkaniu teologii i medycyny”. Sfinalizowaniem pierwszego dnia, w którym omawiano miejsce opieki duchowej i bioetyki w medycynie, wyprzedzając tematy pastoralne, podjęte w drugim dniu, stała się Msza św., której sprawowanie w bazylice piekarskiej rozpoczęto o godz. 16.00, inaugurując nią pobyt w sanktuarium. Eucharystii przewodniczył biskup senior diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Stefan Regmunt. Do Księgi Celebransów wpisali się m.in.: ks. dr Bogusław Turek CSMA - podsekretarz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych (Rzym); o. Zbigniew Musielak MI, misjonarz posługujący przez 28 lat na Madagaskarze, obecnie - kapelan w sanktuarium Matki Bożej w Lourdes; ks. prof. dr hab. Jarosław Różański, reprezentujący Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; ks. dr hab. Lucjan Szczepaniak SCJ - kapelan Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie, wykładowca akademicki bioetyki, etyki lekarskiej, medycyny pastoralnej.

W tym dniu przypadła 30. rocznica śmierci ks. Franciszka Blachnickiego, podkreślającego, że podstawą duszpasterstwa muszą być: osobista relacja wierzących z Jezusem Chrystusem, bliskość kapłana i wiernych oraz świadectwo drugiego człowieka. 8 lutego Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu podjęła decyzję o upamiętnieniu pochodzącego z Rybnika założyciela Ruchu Światło-Życie, śląskiego kandydata na ołtarze, co stało się „dzisiaj”. W projekcie uchwały napisano m.in.: „Poświęcił całe swoje życie dobru ojczyzny. Walczył jako żołnierz w kampanii wrześniowej, działał w konspiracji, był osadzony w obozie koncentracyjnym, prześladowany przez komunistyczne służby bezpieczeństwa. Jego działalność społeczna oparta była na uniwersalnych wartościach, kształtowała postawy moralne narodu”.

STATYSTYKA PARAFIALNA

POGRZEBY

1. Staniecka Krystyna l. 77
2. Jęczmyk Teodor l. 76
3. Żalek Piotr l. 49
4. Kwaśniok Piotr l. 73
5. Sędziak Marian l. 71
6. Malinowska Helena l. 86
7. Pudlik Wiktor l. 93
8. Górny Ignacy l. 80
9. Ślązok Marta l. 89
10. Cuber Magdalena l. 78
11. Konieczny Jerzy l. 68
12. Stroszek Maria l. 72
13. Weiss Piotr l. 46
14. Polok Pelagia l. 81
15. Kosz Jan l. 66

CHRYZTY

1. Łazik Szymon
2. Powrosto Emilia
3. Nowacka Karolina
4. Nowak Ignacy
5. Ludyga Laura

ŚLUBY

1. Krzoska Grzegorz - Gilarska Daria
2. Grabowski Adam - Wojciechowska Marta
3. Gurbisz Łukasz - Koba Karolina

ROCZKI

1. Rudnicki Filip
2. Wielgosz Nikodem
3. Pakuła Maria

ZŁOTE GODY

1. Renata i Stanisław Lasok

**I TY MOŻESZ WESPRZEĆ BUDOWĘ DOMU
REKOLEKCYJNO-PIELGRZYMKOWEGO
„NAZARET” W PIEKARACH ŚLĄSKICH PRZEKAZUJĄC:**



nr. **KRS 0000003534**
tytułem „Nazaret – Piekary”

**SWOJEGO PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ
ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO**

W rubryce WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) (w zeznaniu podatkowym: PIT-28 poz. 126, PIT-36 – poz. 303, PIT-36L – poz. 106, PIT-37 – poz. 124, PIT-38 – poz. 59, PIT-39 – poz. 52) należy wpisać kwotę, którą chcemy przekazać na rzecz OPP oraz KRS 0000003534. W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE należy podać cel szczegółowy: „NAZARET – PIEKARY”.

Możesz również wesprzeć nasze dzieło składając ofiarę:

Parafia im. NMP i Św. Bartłomieja
ul. Ks. Ficka 7, 41-940 Piekary Śląskie

Nr rachunku: **65 1050 1230 1000 0024 0716 6533**

Tytułem: Potrzeby Kultu Religijnego - Dom Pielgrzymia Darowizna



PLENEROWA
INSCENIZACJA
OSTATNICH DNI
CHRYSTUSA

PRAGNĘ...
CHWALEBNE MISTERIUM
MĘKI PAŃSKIEJ
NA KALWARII PIEKARSKIEJ

NIEDZIELA PALMOWA
09.04.2017

9.30 - Kalwaria:

WJAZD PANA JEZUSA
DO JEROZOLIMY

Procesja z palmami do Bazyliki

10.30 - Msza Święta
w Bazylice

WIELKI CZWARTEK
13.04.2017

9.00 - Bazylika - Kalwaria:

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

OSTATNIA WIECZERZA,
POJMANIE I UWIĘZIENIE

18.30 - Msza Wieczery Pańskiej
w Bazylice

WIELKI PIĄTEK 14.04.2017

9.00 - Bazylika - Kalwaria:

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

JEZUS PRZED SĄDEM, MĘKA I ŚMIERĆ

15.00 - Rajski Plac: Koronka do Bożego Miłosierdzia i Droga Krzyżowa

18.30 - Liturgia Wielkiego Piątku w Bazylice

PRZYJDŹ I DOŚWIADCZ BOŻEJ MIŁOŚCI!

Organizatorzy:



Sanktuarium Matki Sprawiedliwości
i Miłości Społecznej

Patronat
honorowy:



Prezydent Miasta
Piekary Śląskie



Metropolita Katowicki
Abp Wiktor Skworec

Patronat
medialny:



Gość Niedzielny



Radio Piekary



TVP Katowice



Radio eM

Zapraszają: Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej, Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła, Parafia św. Rodziny